



Nicki Pedersen odrzucił dziką kartę na cykl Grand Prix. Co dalej z jego karierą na długim torze?

data aktualizacji: 2018.11.04



Międzynarodowa Federacja Motocyklowa ogłosiła nazwiska żuźlowców, którzy otrzymali stałe dzikie karty na przyszłoroczny cykl Grand Prix w longtracku. Jak się okazuje, jednym z kandydatów był Nicki Pedersen, jednak Duńczyk odmówił organizatorom.

Przypomnijmy, że Nicki Pedersen w klasycznym cyklu Grand Prix 2018 zajął jedenaste miejsce i co za tym idzie, wypadł ze zmagania na przyszły rok. Nie otrzymał także stałej dzikiej karty. Taka trafiła między innymi do jego rodaka, Leona Madsena. „Power” [podsumował już swoją karierę w cyklu](#) i zanoszą się na to, że w przyszłości nie będzie próbował powrotu.

Niedługo później 41-latek widziany był w Niemczech, gdzie [odbył trening na motocyklach przeznaczonych do jazdy po długim torze](#). To zrodziło podejrzenia, że Pedersen w poszukiwaniu nowych wyzwań spróbuje zostać mistrzem świata w tej odmianie speedwaya. Tym samym z miejsca stał się jednym z faworytów do dzikiej karty na sezon 2019.

W niedzielny poranek [ogłoszono nazwiska trzech szczęśliwców](#), którzy dołączyli do stałej obsady cyklu, ale zabrakło na tej liście Nickiego Pedersena. Jak donosi magazyn Speedweek, Duńczyk odmówił działaczom. FIM poinformowała trzykrotnego mistrza świata z klasycznego speedwaya, że jedna z dzikich kart oczekuje na jego decyzję. Ostatecznie wygląda na to, że „Power” zrezygnował ze swoich planów podboju długiego toru.

Dziki karty trafiły więc do: Brytyjczyka Chrisa Harrisa, Fina Jesse Mustonena i Szweda Andersa Mellgrena. Natomiast Nicki Pedersen będzie mógł skoncentrować się na zmaganiach ligowych. Wiemy już, że w PGE Ekstralidze „Power” [reprezentować będzie Falubaz Zielona Góra](#).

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/59154-nicki-pedersen-odrzucil-dzika-karte-na-cykl-grand-prix-co-dalej-z-jego-kariera-na-dlugim-torze>